



Ufając obietnicom

Obietnice odnoszące się do opieki Bożej

Przez które darowane nam zostały drogie i najwięksi obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość – 2 Piotr. 1:4.

Badacze Pisma Świętego opracowali zestaw tekstów biblijnych, które spełniają wymogi szerokiej definicji „drogocennych obietnic” i zestawili je w poczytnej broszurze, wydanej pierwotnie w 1954 roku w Los Angeles, w Kalifornii. Jednakże istnieje wiele innych wersetów które należą do tej kategorii, a które nie zostały zawarte w tamtej publikacji.

Któż nie doceniał słów Ps. 119:105? „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim”

Jak wiele razy słyszeliśmy lub recytowaliśmy 1 Piotr. 5:7? „Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie”.

I oczywiście, „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip. 4:13).

Czytamy te słowa, doceniamy je, kochamy je i jesteśmy przez nie inspirowani. Mimo to, często nie ufamy tym setkom, a nawet tysiącom obietnic, które Bóg z miłością i celowo umieścił dla nas w swoim Piśmie, abyśmy ich szukali i strzegli jak bezcennych skarbów.

Dlaczego w najgłębszych zakamarkach naszych serc zadajemy sobie czasami pytanie, czy mamy prawo uchwycenia się tych obietnic? Czy traktujemy te piękne frazy tylko w sposób intelektualny i ostrożnie umieszczamy je wokół naszych umysłów jak haftowane poduszki? Czy też może zapuszczają one głębokie korzenie w naszych sercach i umysłach, wzmacniając nasze więzi z Bogiem?

Obietnice te prowadzą do życia – życia wiecznego. To dzięki tym obietnicom możemy uczestniczyć w boskiej naturze. Tym samym nie ma się co dziwić, że Szatan robi wszystko co w jego mocy, aby utrzymać nas z dala od tego celu. Uchylenie Bożych obietnic mogłoby być zbyt oczywiste. Ale co by się stało, gdyby mógł zasiać wystarczająco dużo niepewności w naszych umysłach, aby skłonić nas do zadawania pytań i poddawania w wątpliwość naszego prawa do korzystania z

nich? W ten sposób mógłby on stymulować myślenie, że odnoszą się one jedynie do innych: tych, którzy są lepiej wykształceni, posługują się lepszym językiem, wydają się być bardziej „poukładani” i są silniejsi w wierze? Czy nie byłoby to podobne do sposobu działania Szatana, gdyby strategicznie umieścił „przeszkody dla obietnic” bezpośrednio na naszej drodze? Poczucie żalu, urazy i bezwartościowości, jakie może nas dręczyć, stają się narzędziami przeciwnika jakich używa on aby oskarżać nas jako niegodnych obietnic. Poziom zaufania jaki pokładamy w obietnicach, aby stosować je do siebie, jest bezpośrednio związany z naszą zdolnością do usuwania tych przeszkód.

Plan szatana jest całkiem błyskotliwy. Te przeszkody dla obietnic są tak podstępne, ponieważ odnoszą się one do naszych rzeczywistych, cielesnych niedoskonałości. Wykorzystują one zarówno nasze oczywiste wady, jak również „małe liski” naszych serc, przed którymi zostaliśmy ostrzeżeni w Pieśń 2:15. Gdy szatan cytował Pismo w rozmowie z Jezusem, aby w ten sposób spróbować zachęcić Go do nieposłuszeństwa, mógł złowieszczo przypomnieć nam o wersecie z Gal. 6:7: „Nie błędźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie”, albo o Ps. 69:20: „Ty znasz hańbę, wstyd i żelżywość moją; przed tobą są wszyscy dręczyciele moi!”, a nawet Rzym. 3:23: „Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”. Szatan wychodził z założenia, że użycie tej metody zadziała, aby wprowadzić w błąd nawet Jezusa. Tym samym może on chcieć skorzystać z tego samego podstępny i użyć naszych ukochanych Pism, aby zasiać w nas zwątpienie co do możliwości skorzystania z danych dam obietnic. Jeśli nie będziemy ostrożni, możemy skupić się na naszych brakach zamiast prawidłowo skorzystać z nich jako narzędzia motywacyjnego.

Zamiast skupiać się na nich, powinniśmy ustawicznie pamiętać o 2 Kor. 7:1: „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyzy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej”.

Być może pomoże nam pewien przykład. Wyobraźmy sobie serce jako zakurzony stary strych, pełen pudeł śmiało oznaczonych etykietami „żał”, „Rozczarowania: stare i nowe”, „Słowa które powinienem był powiedzieć”, „Słowa których nie powinienem był mówić”, itp. Jeśli będziemy wypełnieni takimi rzeczami, to gdy pojawią się świeże obietnice, nie będzie miejsca aby je umieścić w tym samym miejscu. Duszący pył ze wszystkich tych starych pudeł będzie blokować drogę Bożym obietnicom i uniemożliwi im zajęcia należnego



im miejsca.

Negatywne emocje, takie jak żal, niekoniecznie są grzeszne, ale mogą zajmować dużo miejsca w naszych sercach i głowach, które z kolei mogłoby być wykorzystane na gromadzenie Bożych obietnic oraz „doskonalenie świętości”. Błędem byłoby zaniechanie wyciągania wniosków z tych silnych emocji i korzystania z nich jako siły napędowej motywującej nas do poprawy. Czasem największe błogosławieństwa pochodzą z najtrudniejszych prób. Nie powinniśmy wciskać tych obietnic w przestrzeń pomiędzy natłokiem rzeczy, które mogą nie tylko negatywnie nas obciążać, ale subtelnie dominiować nad naszym życiem.

Oto kilka przeszkód, o które mogą oddzielać nas od Bożych obietnic.

1) Żal (jak zatrzymać ten cykl? Bóg nigdy mi nie wybaczy rzeczy, które zrobiłem, lub które powinienem był zrobić). Przeciwdziałajmy za pomocą 1 Jan. 1:9: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. „I macie pełnię w nim; On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności” (Kol. 2:10).

2) Przebaczenie innych (jestem zraniony i urażony, nie mogę przejść nad tym do porządku dziennego). Przeciwdziałajmy za pomocą 1 Jan. 4:12: „jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości”. „I nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni, i nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni, odpuszczajcie, a dostąpicie odpuszczenia” (Łuk. 6:37).

3) Złe wybory i pokusy (znowu to zrobiłem, czy może mi to być wybaczone?). Przeciwdziałajmy za pomocą Psalmów 103:13,14: „Jak się lituje ojciec nad dziećmi, tak się lituje Pan nad tymi, którzy się go boją, bo On wie, jakim tworem jesteśmy, pamięta, żeśmy prochem”. „Niewyczerpane są objawy łaski Pana, miłosierdzie jego nie ustaje. Każdego poranku objawia się na nowo, wielka jest wierność twoja” (Tren. 3:22-23).

4) Złe nawyki dotyczące czytania Biblii (mam tak wiele innych rzeczy do zrobienia w pierwszej kolejności; nikt nie zauważy, jeśli nie będę czytał). Przeciwdziałajmy za pomocą Hebr. 10:23: „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę”. „Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” (Jer. 33:3). „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypomnienia, a będzie mu dana. Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania; kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej, przez wiatr tu i tam miotanej” (Jak. 1:5-6).

5) Złe nastawienie (dlaczego Pan wymaga tego ode

mnie, a nie od innych?). Przeciwdziałajmy za pomocą Ps. 119: 165: „Pokój pełny mają ci, którzy kochają twój zakon, na niczym się nie potkną”. „Albowiem gdzie jest skarb twój tam będzie i serce twoje” (Mat. 6:21). „Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6).

6) Gniew (mam prawo być zły). Przeciwdziałajmy za pomocą Ps. 107:29: „Uciszył burzę, i uspokoiły się fale morskie”. „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani” (Mat. 5:9). „Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie!” (Mat. 5:11). „Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mat. 5:12).

7) Brak kierunku (gdzie w ogóle miałbym zacząć? Po co zaczynać, skoro tak naprawdę nigdy nie będę wystarczająco dobry?). Przeciwdziałajmy za pomocą Ps. 119:105: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” (Ps. 119:105). „I Pan będzie cię stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę, i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają” (Izaj. 58:11). „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy” (Jak. 4:8).

8) Błędne priorytety (mam tak mało czasu i tak wiele zainteresowań, które chcę realizować). Przeciwdziałajmy za pomocą Przyp. 3:5-6: „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” „Pan kieruje krokami męża, wspiera tego, którego droga mu się podoba” (Ps. 37:23). „Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mat. 6:32-33).

9) Niepokój (mam tak wiele powodów do zmartwienia). Przeciwdziałajmy za pomocą Ps. 29:11: „Pan da siłę ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem!”. „Dobry jest Pan, ostoją jest w dniu ucisku; On zna tych, którzy mu ufają” (Nah. 1:7). „Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał, i w Jeruzalemie doznacie pociechy” (Izaj. 66:13). „Albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich” (Ps. 91:11). „[Lud Boży] powinien tak dokładnie zastosować drogocenne obietnice dotyczące Bożej opieki, aby ich serca zostały całkowicie uwolnione od lęku” (Tom 6 Wykładów Pisma Świętego, str. 572).



10) Strach (co będzie jeżeli okaże się, że nie jestem wystarczająco silny, aby zwyciężyć?). Przeciwdziałajmy za pomocą Jana 16:27: „Albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem”. „Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?” (Rzym. 8:31). „Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; cóż może mi uczynić człowiek?” (Hebr. 13:6). „Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufała” (Izaj. 26:3). „Czy jest cokolwiek niemożliwego dla Pana?” (1 Moj. 18:14).

11) Wątpliwości (nie jestem wystarczająco dobry, a z pewnością nie jestem wystarczająco inteligentny. Wiem, że jestem grzesznikiem, ale czy i w jakikolwiek sposób mogę to zmienić?). Przeciwdziałajmy za pomocą Efez. 2:10: „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili”. „Jako nowonarodzone niemowlęta, zapragnijcie nie sfałszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu” (1 Piotr. 2:2). „Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich” (1 Piotr. 3:12).

12) Niezdecydowanie (nie mogę podjąć decyzji. Co jeśli się okaże, że był to „zły” wybór?). Przeciwdziałajmy za pomocą Filip. 1:6: „Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa”. „A wierny jest Pan, który was utwierdzi i strzec będzie od złego” (2 Tes. 3:3).

13) Chciwość (muszę mieć jeszcze tylko tę jedną rzecz, a potem będę naprawdę szczęśliwy). Przeciwdziałajmy za pomocą 2 Kor. 9:8: „A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę”. „Lecz powiedział do mnie: Dostycie masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa” (2 Kor. 12:9). „Błogosławieństwo Pana wzbogaca, lecz własny wysiłek nic do niego nie dodaje” (Przyp. 10:22). „A zatem niechaj nikt z ludzi się nie chlubi; wszystko bowiem jest wasze, (...) Wyście zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży” (1 Kor. 3:21,23).

14) Samotność (jestem sam i nikt nie może mi pomóc). Przeciwdziałajmy za pomocą Ps. 27:10: „Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie”. „Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane, a wybawia utrapionych na duchu” (Ps. 34:19).

Niestety, ta lista wyzwania wydaje się nieskończona. To jest właśnie jeden z powodów, dla których Bóg dał nam tak wiele obietnic. To właśnie z powodu tej listy potrzebujemy obietnic, a co więcej, musimy ufać, że odnoszą

się one do nas. Zaufanie to zastosowanie wiary w sercu; to właśnie wówczas określona zostaje różnica pomiędzy przeciętnością, a doskonałością w naszym chrześcijańskim życiu. Nasze serca i umysły mogą stać się śmietnikiem zgromadzonych (a powiedzmy sobie otwarcie, że niekiedy nawet cenionych) odpadów z życia. Ten zbiór negatywnych myśli i działań tworzy barierę, która może przeszkodzić obietnicom w zapuszczeniu korzeni w naszych umysłach. Może okazać się, że w końcu zdobędą one kontrolę nad nami w codziennym życiu.

W związku z tym, naszym zadaniem jest walczyć z tymi przeszkodami za pomocą świadomego wykorzystywania naszego zaufania do Boga. Powinniśmy uczyć się wykorzystywać to zaufanie każdego dnia, na coraz to głębszym poziomie. Obietnice są narzędziami, które pomogą nam mieć takie zaufanie do Boga, które odmieni nasze życie, które pozwoli nam wyjść poza proste ich docenienie na płaszczyźnie teoretycznej.

Obietnice pomogą nam zwalczyć przeszkody stojące nam na drodze, za pomocą praktycznych wskazówek jak korzystać z prawdziwej radości, trwałego pokoju, nierozzerwalnych więzi, budującej charakter cierpliwości, jasnych wytycznych i stale pogłębiającego się zaufania.

Wiele postaci biblijnych o ułomnych charakterach było mimo wszystko umiłowanych przez Boga. Ludzie ci nie pozwolili, aby ich grzeszna natura pokonała ich lub stała się przeszkodą w wielbieniu Boga, bez względu na trudy i okoliczności. Bez względu na nagrodę, naszym celem jest bycie miłymi dla naszego Niebieskiego Ojca, czynienie Jego woli oraz oddawanie Mu czci. Pan poddaje ocenie i waży nasze intencje.

Siejemy nasze intencje i pragnienia czynienia Jego woli. Ufamy, że zostaną one podlane prawdą, tak, aby rozwinęły się w owoce. Walczymy aby nieustannie sadzić szczerą chęć, sprzeciwiając się naszym naturalnym skłonnościom i pokusom umieszczanym przed nami przez szatana, z zamiarem wyrządzenia nam szkody. Jest to trudna droga, ale musimy iść naprzód, wykorzystując obietnice jak poręcze ułatwiające każdy nasz krok.

Obietnice te są ważnym elementem służącym do wykonania mocnego i ciężkiego miecza Ducha, który jest elementem zbroi Bożej. Mamy obowiązek sprawnie posługiwać się tym mieczem, jak dobrze wyszkoleni żołnierze. Jeśli nie będziemy nieustannie nim ćwiczyć, ugniemy się pod jego ciężarem, przez co staniemy się słabsi w naszej obronie. „Stępiłeś ostrze miecza jego i nie wspierałeś go w bitwie” (Ps. 89:44). „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyścimy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej” (2 Kor. 7:1).



Aby osiągnąć ten cel, powinniśmy codziennie rozliczać się z czynionych postępów, zgodnie z doradą zawartą w komentarzu „Manny” na dzień 30 marca. „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności” (2 Piotr. 3:11).

„Charakter na podobieństwo Boże z pewnością nie może obejmować żadnych szkodliwych plotek, żadnej nieczystej lub bezbożnej rozmowy, żadnych niełojalnych lub buntowniczych słów. Niech takie rzeczy będą z dala od wszystkich, którzy wymawiają imię Chrystusa w szczerości i prawdzie. Pamiętajmy aby codziennie

uregulować nasze rachunki z Panem, aby upewnić się, że żaden zapis próżnych słów, które nie zostały przez nas wyznane przed Panem, a w konsekwencji przebaczone, nie będzie świadczył przeciwko nam. (...) Jeśli codziennie będziemy wyjaśniać przed Bogiem nasze rachunki i szukać u Niego łaski koniecznej do przezwyciężenia każdego kolejnego dnia, to zostaniemy uniewinnieni przed Jego sądem. Uzyskamy wówczas Bożą akceptację przez Chrystusa, mając świadectwo Ducha Świętego poświadczającego naszemu duchowi, że jesteśmy Mu mili i godni Jego akceptacji” (R1938).

Redakcja